

Placówka "Estezet"
L.dz. 78/45
New York, 29 .I.45
Stosunek rządu argent.
do partyj politycznych.
Zr. ag.120.

78

Szef Oddz. Inf. Wyw. Szt. N.W.
/przez Szefa Wydz. Wyw./

W załączeniu przedstawiam odpis meldunku ag.120,
opisujący stosunek rządu argentyńskiego do partyj
politycznych.

Kierownik Placówki

Maracz
MARACZ

zał.2.

206

Stosunek rządu argentyńskiego do partji politycznych.

W związku z sytuacją zagraniczno-polityczną Argentyny, rząd tutejszy, za inicjatywą wiceprezydenta republiki i ministra wojny, płk. PERONA, zdecydował zrewidować swój dotychczasowy stosunek do partji politycznych i przeprowadzić reformy zmierzające do stopniowego powrotu systemu parlamentarnego opartego na powszechnym głosowaniu. Opublikowany niedawno Statut Partji jest pierwszym krokiem w tym kierunku - dalsze zależeć będą od rozwoju sytuacji międzynarodowej Argentyny. Administracyjne biura parlamentu rozpoczęły w tych dniach z powrotem urzędowanie, i jak wiem, od Dr. Beniteza de Aldama, który przydzielony został chwilowo do archiwum Parlamentu, w dość gorączkowym tempie przygotowuje się techniczne szczegóły potrzebne na wypadek uchwalenia przez rząd zmiany obowiązującego obecnie regime. Wśród urzędników tych biur istnieje pełne przekonanie, że koło marca 1945 roku rozpisane będą wybory, przyczem za najprawdopodobniejszego kandydata na prezydenta uważa się płk. PERONA, który, zdaniem tych informatorów, mógłby wycofać swoją kandydaturę jedynie w wypadku, gdyby spowodować miała ona trudności natury zagraniczno-politycznej.

Stanowisko Radykałów.

Największa z Argentyńskich partji - Radykałowie - która jak wiadomo od czasów rządów wojskowych gen. Uriburu, to jest od kilkunastu lat, straciła na jednolitości - jest w pierwszym rzędzie przedmiotem starań i wysiłków płk. Perona. B.deputowany tej partji i przywódca młodzieży radykalnej, wiernej przywódcom partji Dr. POBLET VIDELA, powiedział mi, że o ile jeszcze rok temu przeważała wśród Radykałów opinia, że z rządem obecnym nie da się nic konstruktywnego przeprowadzić, obecnie jest zdania, iż interesy żywotne Argentyny wymagają aktywnej roli partji w okresie przejściowym od rządów wojskowych do parlamentarnych i że współpraca z Peronem w tej dziedzinie jest konieczna. Ponieważ od dłuższego czasu zjazd przedstawicieli tych partji był niemożliwy więc informator przewiduje, że istnieć będą w decydującym momencie bardzo poważne różnice zdań co do taktyki. Informator, tak samo zresztą jak koła zbliżone do ex-ministra Spraw Zagranicznych Argentyny Saavedra Lamas oraz grupa ex-deputowanego RAVIGNANI widzą poważne niebezpieczeństwo dla partji w tendencjach Perona do odsunięcia dawnych kierowników radykalnych i zdobycia wpływów w łonie nowego zarządu.

Nazwisk radykałów związanych już obecnie z Peronem nie wyjawiał mi Poblet Videla ale zaznaczył, że rząd pragnąłby wzrostu wpływów części młodzieży radykalnej związanej z organizacją "FORJA", która ośrodkuje elementy posiadające program społeczny radykalny i zbliżony do programu Perona i nie jest nieczuła na argumenty o odcieniu nacjonalistycznym. Informator lekceważy znaczenie cytowanej organizacji i jej liczebność, stwierdza jednak, że z poparciem rządowym mogłaby być niebezpieczna.

Pozatem informator przewiduje znacznie większe trudności dla rządu w załatwieniu kwestji emigrantów politycznych, przebywających obecnie w Urugwaju. Pominięcie ich całkowite byłoby niemożliwe nietylko ze względu na trudność dojścia w tych warunkach do pacyfikacji życia politycznego w Argentynie, ale więcej jeszcze z powodu trudności w polityce zagranicznej, jakie ta dość hałaśliwa grupa mogłaby spowodować Peronowi. Ponieważ zmiany regime spowodowane będą prawdopodobnie znacznie więcej n

skutek trudności zewnętrznych, niż wewnętrznych, regime Farrella - należy się spodziewać, że problem emigrantów politycznych będzie musiał być zakatwiony drogą pełnej amnestji.

Stanowisko Socjalistów.

Rząd argentyński, według wyżej zacytowanego informatora, robił dość duże wysiłki by pozyskać sobie socjalistów, którzy zresztą mają tu nikłe wpływy. Ponieważ socjaliści nie byli u władzy, nie mieli okazji uczynić nadużyć i uważani są w tutejszym świecie politycznym za najuczciwszą partię. Informator twierdzi, że Peron był w kontakcie z b. deputowanym ALFREDO PALACIOS, który obecnie znajduje się w Urugwaju i odgrywa poważną, choć dyskretną rolę w miejscowym środowisku emigrantów argentyńskich. Informator twierdzi, że ma powody przypuszczać, że leader socjalistów argentyńskich wyjechał do Montevideo za zgodą Perona i ma do odegrania pewną rolę konsyliacyjną.

Naogół jednak nastroje opozycyjne wśród socjalistów pozostają silne, mimo, że rząd wyraził zgodę na wydawanie pisma AVANGUARDIA przez socjalistów i pismo to istotnie ukaże się wkrótce.

Stanowisko Narodowych Demokratów /Konserwatystów/, jest nadal zdecydowanie opozycyjne. Narazie nie widać ruchu organizacyjnego w tej partji. Informator przypuszcza, że rząd nie szuka specjalnie kontaktu z konserwatystami, których uważa za balast, wobec swej polityki socjalnej.

Stanowisko Nacjonalistów.

Rozbici na grupy, nacjonaliści obserwują z wielkim niezadowoleniem rozwój wypadków w Argentynie. Irytacja ich jest tem większa, że projektowali unię różnych grup tego odcienia i utworzenie jednej partji pod nazwą "UNION ARGENTINA", a Peron dał znać FRESCO, że sprzeciwia się tym projektom. Między innymi miał oświadczyć, że ewentualna porażka tej partji, byłaby komentowana, jako klęska rządu i nacjonalizmu argentyńskiego. Opozycja nacjonalistów jest o tyle jednak mniej skuteczna, że niema w Argentynie jedności między cywilnymi i wojskowymi nacjonalistami.

Jedyna poważna opozycja przeciw planom Perona wyjść może z garnizonu wojskowego Campo de Mayo. Dlatego też od kilku dni Peron i Farrell uczęszczają na bankiety oficerskie i podoficerskie do tego garnizonu i według opinii por. GRACI przygotowują w wojsku teren do zmian politycznych, które zamierzają przeprowadzić i dla których już pozyskany został komendant garnizonu gen. bryg. AVALOS.

/-/ Brunon

za zgodność: